

CO NAS ŁĄCZY?

ŻYDZI I CHRZEŚCIJANIE UCZESTNICZĄ W BOŻYM BŁOGOSŁAWIEŃSTWIE.

Niestety faktem jest, że duża część chrześcijańskich kościołów ma fałszywe zrozumienie Pisma Świętego, dlatego fałszywie pojmują Bożą relację w stosunku do Izraela.

Ludzie ci znani są jako teolodzy zastąpienia. Utrzymują oni, że kościół zastąpił Izrael, ze względu na jego niewierność Bogu, dlatego Bóg odrzucił go i wycofał wszystkie swe obietnice dla niego. Utrzymują także, że kościół, jako duchowy Izrael jest obecnie beneficjentem tych obietnic.

Celem tego eseju jest, aby na podstawie Pisma obalić te argumenty, jako fałszywe. Celem tego jest pokazanie, że w Bożym planie, kościół nie zastąpił Izraela, ale wraz z nim ma przywilej bycia współuczestnikiem Jego błogosławieństw.

Jednym z argumentów wysuwanych przez teologów zastąpienia jest to, że wszystkie obietnice dane Izraelowi, jeżeli nie wypełniły się do narodzenia Jezusa, po tym przynależą kościołowi. Utrzymują oni, że wszystkie obietnice zawarte w Nowym testamencie należy interpretować w sposób symboliczny i duchowy.

Następnie twierdzą oni, że aby być synem Abrahama, należy wierzyć w Chrystusa i że synostwo jest tutaj określone czysto duchowym terminem.

Zwolennicy teologii zastąpienia wierzą także, że kościół jest prawdziwym drzewem oliwnym, oraz że to Izrael musi zostać wszczepiony do tego drzewa.

Zanim głębiej spojrzymy na niektóre wersety, musimy wiedzieć, że podstawą chrześcijańsko-żydowskiego zrozumienia tego tematu jest uświadomienie sobie, że chrześcijanie, jako nowo narodzeni przez moc Ducha Świętego mają przywilej bycia partnerami w uczestniczeniu w tych samych obietnicach, danych Izraelowi.

Jest to niezmiernie ważne, aby chrześcijanie uświadomili sobie kim są.

W Liście do Efezjan 2, 11-13 czytamy: „*Przeto pamiętajcie o tym, że wy, niegdyś poganie w ciele, nazwani nie obrzezanymi przez tych, których nazywają obrzezanymi na skutek obrzezki, dokonanej ręką na ciele, byliście w tym czasie bez Chrystusa, dalecy od społeczności Izraelskiej i obcy przymierzom, zawierającym obietnice, nie mający nadziei i bez Boga na świecie. Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową*”.

Chrześcijanie widziani są tutaj, jako ci, którym okazano wielką łaskę, a poprzez śmierć Jezusa stali się bliskimi. Jeżeli jest to jedyną przyczyną naszej bliskości, to kluczowe jest okazywanie swojego zainteresowania i troski o Izrael.

Jest jeszcze pięć innych fragmentów Pisma Świętego, które w mojej opinii jasno pokazują pozycję zwolenników teologii zastąpienia, która w najlepszym przypadku jest błędna i nietrafna. W najgorszym zaś przypadku, jest to świadomy wybór, aby wynosić kościół z narodów daleko ponad wyznaczoną mu pozycję i status.

W Liście do Rzymian 15,27 w kontekście ofiarowania pomocy materialnej dla cierpiącego niedostatek żydowskiego zboru w Jerozolimie: „*Tak jest, postanowiły, bo też w samej rzeczy są ich dłużnikami, gdyż jeżeli poganie stali się uczestnikami ich dóbr duchowych, to powinni służyć im dobrami doczesnymi.*”

Apostoł Paweł w Liście do Rzymian 9,4 mówi o duchowych dobrach, będących własnością narodu żydowskiego: „*Izraelitów, do których należy synostwo i chwała, i przymierza, i nadanie zakonu, i służba Boża, i obietnice.*”

List do Efezjan 2,13 potwierdza nam, że poganie, jako obcy, stali się bliskimi przez krew Chrystusa. W następnych wersetych widzimy, że poganie zbliżyli się ze względu na odwieczny Boży plan stworzenia „jednego nowego człowieka” (wersety 14-18).

Żydzi zostali wybrani, aby dziedziczyć obietnicę, natomiast chrześcijanie współuczestniczą w tym przez krew Chrystusa.

List do Galicjan rozdział 3, kontynuuje temat bycia współuczestnikami, jako adoptowani synowie.

Werset 29 tego rozdziału: „*A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według wiary.*”

Według teologów zastąpienia pokazane tutaj synostwo należy rozumieć tylko w znaczeniu duchowym, a nie narodowym. Jakkolwiek wiele razy w Słowie Bożym napisane jest, że Bóg będzie błogosławił Abrahama i jego potomstwo oraz wszystkie narody ziemi poprzez niego.

(patrz: I Mojżeszowa 2,3 oraz 18,18). Gdyż nieodwołalne są dary i powołanie Boże (Rzymian 11,29).

Obietnica zawarta w Liście do Galicjan nie ma i nie może mieć nic do czynienia z wiernością Bożą i Jego obietnicami w stosunku do Izraela, a tym bardziej z odłączeniem ich od ich pierwotnych obietnic.

Mowa jest tutaj o włączeniu pogan do tego przymierza, zgodnie z tym co napisane jest w wersecie 14: „*Aby błogosławieństwo Abrahamowe przeszło na pogan w Jezusie Chrystusie, my zaś, abyśmy obiecanego Ducha otrzymali przez wiarę.*”

Wiersz ten również pokazuje, że poganie są spadkobiercami obietnic, do których Żydzi już należą. Poganie są więc spadkobiercami obietnic, tak, jak widzimy to w wersecie 9:

„*Tak więc ci, którzy są ludźmi wiary, dostępują błogosławieństwa z wierzącym Abrahamem.*”

List do Rzymian rozdział 11, jest bardzo ważną częścią Pisma Świętego, pomocną w zrozumieniu pozycji Kościoła oraz Izraela. Apostoł Paweł zadaje tu pytanie: „Czy Bóg odrzucił swój lud?” Dość mocno akcentuje tutaj odpowiedź: „żadną miarą”, Paweł dalej wyjaśnia: „Nie odrzucił Bóg swego ludu, który uprzednio sobie upatrzył...A jeśli z łaski, to już nie z uczynków...Cóż więc, czego Izrael szukał, tego nie osiągnął, ale wybrani osiągnęli; pozostali zaś ulegli zatwardzeniu (wersety 2, 6 i 7).

Faktem jest, że nie wszyscy Żydzi zaakceptowali mesjasza i zbawienie, które On zaoferował. Bóg zatwardził ich serca, ale w tym czasie dał szansę dla pogan. Jednakże przez to nie odrzucił On swego ludu. Czas dla pogan, jak to czytamy w wersecie 25: „*A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odstąpić tę tajemnicę: zatwardzałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą, ...*”

Bóg w swej wielkiej łasce otworzył drogę zbawienia dla pogan zatwardzając nawet serca swego wybranego narodu, wszystko to po to, aby świat mógł Go poznać.

W wierszu 17, Paweł kontynuuje swoją metaforę drzewa oliwnego i jego naturalnych dzikich gałęzi. Drzewo oliwne reprezentuje tutaj przymierze i obietnice, dane Izraelowi, które wyrastają z korzenie, którym jest Mesjasz. W wierszu 16 czytamy: „*A jeśli zaczyn jest święty, to i ciasto; a jeśli korzeń jest święty, to i gałęzie.*” Wiersze 17

- 24 Paweł adresuje do pogan : „Jeżeli niektóre z gałęzi (naturalny tzn. Żydów) zostały odłamane, a ty (poganie) będąc gałązką z dzikiego drzewa oliwnego, zostałeś na ich miejsce /pomiędzy innymi/ wszczepiony i stałeś się uczestnikiem korzenia i tłuszczu oliwnego, to nie wynoś się nad gałęzie; a jeśli się chęłpisz, to pamiętaj, że nie ty dźwigasz korzeń, lecz korzeń ciebie. Powiesz tedy: odłamane zostały gałęzie, abym ja był wszczepiony. Słusznie! Odłamane zostały z powodu niewiary, ty zaś trwasz dzięki wierze; wzbijaj się w pychę, ale się strzeż. Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził gałęzi naturalnych, nie oszczędzi też ciebie. Zważ tedy na dobroć i surowość Bożą – surowość dla tych, którzy upadli, a dobroć względem ciebie, o ile wytrwasz w dobroci, bo inaczej i ty zostaniesz odcięty. Ale i oni, jeśli nie będą trwali w niewierze, zostaną wszczepieni, gdyż Bóg ma moc wszczepić ich ponownie. Bo jeśli ty, odcięty z dzikiego z natury drzewa oliwnego, zostałeś wszczepiony wbrew naturze w szlachetne drzewo oliwne, o ileż pewniej zostaną wszczepieni w swoje drzewo oliwne ci, którzy z natury do niego należą.”

W powyższym fragmencie, możemy zobaczyć, że ci Żydzi, którzy nie przyjęli Mesjasza i nie uwierzyli niemu, zostali odcięci od drzewa oliwnego, natomiast poganie, którzy zaakceptowali Mesjasza i uwierzyli Niemu, zostali wszczepieni. Jest to niezmiernie ważne, abyśmy widzieli tutaj Bożą łaskę w zaakceptowaniu przez Niego „dzikich gałęzi”, z których przecież Jezus się nie wywodzi. Powiedział On w Ewangelii Mateusza 15, 24: „... Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela.”, lecz w Liście do rzymian 11,30 czytamy: „ Bo jak i wy byliście niegdyś nieposłuszni Bogu, a teraz dostąpiliście miłosierdzia z powodu ich nieposłuszeństwa, tak i oni teraz, gdy wy dostępujecie miłosierdzia, stali się nieposłuszni, aby i oni teraz miłosierdzia dostąpili.”

To, co być może jest najważniejsze dla chrześcijan w tym rozdziale jest to, aby być ostrożnym i nie wywyższać się, pamiętając o swym statusie, że są tylko gałęziami, a nie korzeniem. W korzeniu mogą pozostać tylko wtedy, jeśli trwać będą w „Jego łasce i dobroci”. Nie są więc naturalnymi, lecz dzikimi gałęziami, które nigdy nie zastąpiły naturalnych gałęzi - Żydów. Możemy widzieć tutaj, że Bóg jest więcej niż chętny ponownie wszczepić Żydów do drzewa oliwnego, gdy odwrócą się od swej niewiary.

Wiersze te, pokazują, że chrześcijanie i Żydzi mogą być wspólnie obok siebie wszczepieni, nie wykluczając się wzajemnie w tym samym Mesjaszu.

Wszystkie powyższe fragmenty pokazują nam, że Bożym planem jest, aby Żydzi i chrześcijanie współuczestniczyli razem jako „jeden nowy człowiek” Jego wspaniałych obietnicach. List do Efezjan 3,6 potwierdza to w słowach: „ ...poganie są współdziedzicami i członkami jednego ciała i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.”

Żydzi są więc odbiorcami tych obietnic, a poganie ich uczestnikami. Żydzi mieli więc Boga i nadzieję od samego początku, poganie natomiast stali się bliskimi przez krew Chrystusową.

Żydzi są błogosławieni w fizycznym potomstwie Abrahama, chrześcijanie są dziedzicami błogosławieństwa przez przynależność do Chrystusa. Żydzi są naturalnymi gałęziami, a obok nich są chrześcijanie, mający przywilej bycia wszczepionymi, jako dzikie gałęzie do tego samego dobrego drzewa oliwnego Mesjasza.